

Gminny Dzień Kobiet w Ligocie



Kobiety z Gminy Kobyła Góra obchodziły swoje święto kilka dni wcześniej, bo już 5 marca. Na spotkanie z tej okazji przybyło do Ligoty ponad 70 pań z całej gminy. Łącznie z „damską częścią” Ligoty w miejscowej sali bawiło się więc około 150 pań.

Organizatorami imprezy byli Kobyłogórski Ośrodek Kultury oraz sołtys i Rada Sołecka Ligoty.

Na początku, ku zaskoczeniu wszystkich, w nietypowej dla siebie roli wystąpił radny gminy, Andrzej Adamski - w blond peruce perfekcyjnie naśladował Mariolkę ze znanego kabaretu. Potem wraz p. Romanem Słupiankiem przywitał wszystkie przybyłe panie. Wystąpiła również sołtys Ligoty p. Sylwia Adamska, życząc gościom udanej zabawy i przekazując prowadzenie i obsługę całej uroczystości panom. Ci wywiązały się ze swojego zadania bardzo dobrze - w białych koszulach, czerwonych muszkach i fartuszkach sprawnie i szybko obsługiwali stoliki.

Wśród zaproszonych gości nie zabrakło przedstawicieli władz, obecni byli: pani wicestarosta, wójt gminy Kobyła Góra, przewodniczący Rady Gminy z małżonką, przybył także ksiądz wikary P. Marciniak. Zaproszono także przebywającą w Polsce delegację z Kirchenlamitz - naszego miasta partnerskiego z Niemiec, z burmistrzem Thomasem Schwarzem na czele.

Organizatorzy zapewnili wiele atrakcji. Na samym początku wystąpił z progra-

mem kabaretowym pt. „Kastring” zespół „Zawadiacy” z Sycowa. Pół godziny później, już w strojach ludowych, ten sam zespół poprowadził wspólną biesiadę, w czasie której licznie zgromadzone panie chętnie włączały się do śpiewania. Prowadzeniem dalszej części imprezy, zabawianiem gości i czuwaniem nad oprawą muzyczną zajęli się p. Sławomir Janelt, jak zwykle z olbrzymią dawką humoru. Na panie czekały również konkursy, nagradzane drobnymi upominkami. Najbardziej pomysłowe to: przewijanie dziecka (lalki) pieluchą tetrową oraz widowiskowa

konkurencja dla panów - kręcenie „hula hopem”. Podczas całego wieczoru panie mogły liczyć na fachową obsługę kelnerską, smaczny poczęstunek, przygotowany przez gospodynie z Ligoty.

Mimo zimna na zewnątrz, atmosfera na sali była gorąca, wieczór z pewnością udany, o czym świadczyły głośne brawa i gromkie śmiechy. Kobyłogórskie kobiety opuszczały salę z uśmiechem na ustach oraz z tulipanem wręczonym przez gospodarzy.

Anna Rybak

KOBIETA I KARALUCH

Myślące zwierzę

Jeśli mamy w domu jakieś zwierzę, to wiemy, że umie ono na swój sposób myśleć. Pies potrafi np. wyczuwać nastroje, rozwiązać proste problemy, nauczyć się prowadzić niewidomego po ulicy itd. Dlatego eksperymenty wykonywane na zwierzętach mogą pokazać, jak funkcjonują ludzie. W psychologii psy przyczyniły się do wielu fundamentalnych odkryć dzięki eksperymentom Iwana Pawłowa, który uczył je ślinić się na widok czerwonego światełka. Epokowe eksperymenty wykonywane były też na szczurach (słynny szczur Herkules, który nauczył się podnosić ciężary, jeździć windą i małym samochodem) oraz rozwiązywać labirynty po to, aby otrzymać jedzenie, gołębiach (nauczyły się pilotować pociski rakietowe, a w fabrykach leków sprawdzały, czy fiołki z preparatami były wypełnione odpowiednio), kotach (nauczono je wpływać na szybkość bicia swojego serca i sterować pracą własnej kory mózgowej), małpach (te z kolei uczone konstruować narzędzia, które służyły do zdobywania bananów), koniach (słynny koń Hans, który dawał dobre odpowiedzi, gdy proszono go, aby dodał, podzielił lub pierwiastkował liczby oraz znał stolice państw - eksperymenty wykazały, że był tylko dobrze wytresowany przez sprytnego oszusta), świnich (np. świnia zgadywała imiona ludzi), delfinach i szympancach (uczone je układać proste zdania gramatyczne) itd.

Mroczne obszary psychiki kobiety

Swoją niebanalną wkład do psychologii wniosły także karaluchy. Dzięki nim badano mroczne obszary psychiki kobiety. Jak to było? Otóż pewna firma wprowadziła na rynek nową, bardzo bezpieczną, a zarazem skuteczną trutkę na karaluchy. Wystarczyło ją położyć wieczorem w kuchni, a karaluchy, które miały z nią kontakt, wracały do swoich nor, zarażały tam inne szkodniki i zdychały

całe gniazdo. Ta trutka była też znacznie mniej szkodliwa dla zdrowia ludzi niż używane powszechnie trujące aerozole, z którymi trzeba było uganiać się za szkodnikami, przyskać na nie, a następnie sprzątać. Właściwie trujący aerosol niewiele różnił się od kaptka: używając kaptka także trzeba było uganiać się za karaluchem, w odpowiednim momencie celnie go zdzielić, a potem posprzątać. Mimo to część gospodyń domowych wolała jednak używać trujących rozpylaczy. Dlaczego? Na to pytanie trudno było znaleźć sensowną odpowiedź. Pytane kobiety mówiły bowiem, że po prostu wolą aerozole i tyle.

Psycholog i karaluch

Wtedy o pomoc poproszono psychologów. Zastosowali oni prosty zabieg, który pozwolił odkryć prawdziwe przyczyny uporczywego używania trujących rozpylaczy przez kobiety. Gospodynie poproszono o napisanie opowiadania na temat „Kim jest karaluch, który spaceruje po mojej kuchni”. Choć zadanie brzmiało głupio, to spełniło swój cel: pozwoliło na odkrycie, co kobiety myślą o karaluchach.

Okazało się, że gospodynie miały zdumiewająco podobne wyobrażenia na temat kuchennych szkodników. Gdy opisywały karalucha, to mówiły o nim jak o samcu, który wyruszył w nocy na łowy, pozostawiając w samotności swoją partnerkę. Kobiety były przekonane, że karaluchy po prostu dobrze się bawią, buszując po ich kuchni, gdy tymczasem „żony” czekają na nich w „domu”, same. Sprawa stała się jasna: przyskając na karalucha gospodynie chciały widzieć jak „wredny samiec zdycha”. Przeżywały wtedy swoistą satysfakcję, choć jej przyczyn prawdopodobnie w ogóle sobie nie uzmyslały. Oto ciekawy przykład tego, że w życiu możemy robić coś dla frajdy, nie uświadomiamy sobie, jakie potrzeby w ten sposób zaspokajamy i dlaczego jest to dla nas takie przyjemne.

dr Marcin Florkowski - psycholog

Dużo dziesiątek w lidze strzeleckiej DOBRA PASSA OSTRZESZOWA TRWA!

Po półmetku Międzyszkolnej Ligi Strzeleckiej Południowej Wielkopolski, której trzecia runda odbyła się 9 marca w Kaliszu, nadal dominują strzelcy I LO w Ostrzeszowie, umacniając się na czołowych lokatach.

Wśród dziewcząt zwyciężyła II reprezentacja I LO Ostrzeszów, uzyskując 531pkt. Na ten wynik złożyły się: 184 punkty Pauliny



Nowe liderki - od lewej Monika Kubica, Paulina Nikodem, Paulina Perzyńska.

Nikodem, 177 punktów Pauliny Perzyńskiej i 170 punktów Moniki Kubicy.

II miejsce zajęła drużyna I LO Ostrzeszów - 501punktów, w składzie: Nadia Wojcieszak - 183 punkty, Ida Błażejczyk - 174 punkty i, zastępująca chorąż Katarzynę Lach, Dorota Moskwa - 144pkt.

III m - IV LO Ostrów Wlkp - 482pkt.

Startowało 10 zespołów.

Po trzech rundach klasyfikacja czołówki nieco się zmieniła - liderem został II zespół I LO Ostrzeszów - 1559pkt, przed I zespołem I LO Ostrzeszów - 1551pkt i IV LO Ostrów Wlkp. - 1447pkt.

Indywidualnie:

I miejsce Katarzyna Kurowska, ZSE-H Kalisz - 562pkt.

II - Nadia Wojcieszak - 558pkt

III - Paulina Nikodem - 534pkt

IV - Paulina Perzyńska - 529pkt

V - Ida Błażejczyk - 513pkt

VI - Monika Kubica - 496pkt - wszystkie z I LO Ostrzeszów.

Wśród chłopców zwyciężył I zespół I LO Ostrzeszów - 507pkt. Na ten wynik złożyły się: 172 punkty Jakuba Studzińskiego, 170 punktów Konrada Mądrego oraz 165 punktów Bartosza Kulawinka.

II miejsce zajął zespół ZSE-H Kalisz - 442pkt

III - Gimnazjum Kościelna Wieś, 439pkt

IV - I LO Ostrzeszów II - 433pkt, w składzie: Krzysztof Bacik - 158 pkt, Małgorzata Kulawinek - 151 pkt, Michał Boruta - 124pkt. Sklasyfikowano 13 zespołów.

Po trzech rundach klasyfikacja czołówki nie zmieniła się:

I - I LO Ostrzeszów I - 1547pkt

II - I LO Ostrzeszów II - 1387pkt

III - Gimn. Kościelna Wieś - 1307pkt

Indywidualnie:

I - Konrad Mądry I LO Ostrzeszów - 522pkt

II - Krzysztof Bacik I LO Ostrzeszów - 520pkt

III - Bartosz Kulawinek I LO Ostrzeszów - 518pkt

IV - Jakub Studziński I LO Ostrzeszów - 503pkt

Następne zawody odbędą się 7 kwietnia w Krotoszynie

S. Krasowski



39 900 PLN

TYLKO TERAZ WSZYSTKIE WERSJE
PEUGEOT 207 W JEDNEJ ATRAKCYJNEJ
CENIE*. SPIESZ SIĘ!

* Oferta dotyczy samochodów typu hatchback wyprodukowanych w 2010 roku i nie tyczy się z innymi promocjami. Liczba samochodów ograniczona. Wersja modelu prezentowana na zdjęciu może różnić się od wersji dostępnych w ofercie. Szczegóły w salonie Peugeot. Zużycie paliwa w cyklu mieszanym: od 4,2 do 6,4 l/100 km, emisja CO₂: od 110 do 147 g/km.

www.peugeot.pl

WYPRZEDAŻ ROCZNIKA 2010!

Trwa wyprzedaż rocznika 2010 w salonie Peugeot! Oferujemy ograniczoną liczbę modeli, dlatego im szybciej zdecydujesz się nas odwiedzić, tym lepszy model Peugeot 207 będzie Twój. Nie ma na co czekać. Do biegu, gotowi, start!

Peugeot Sztukowski

Topola Mała 72a, 63-400 Ostrów Wlkp., tel. 0-62 735-02-56, fax 0-62 735-50-84, sztukowski@peugeot.com.pl



PEUGEOT
MOTION & EMOTION